Warszawa, 21 Czerwca 1893 r. № 24 Dnia 3 Lipca 1893 r.

KORRESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.”

Rachunkowość rolnicza.

Dzieł, traktujących wyłącznie tylko o teoryi rachunkowości rolniczej w literaturze naszej mamy cztery. Pierwszą pracę napisał Michał Kątkowski p. t.: *Rachunek podwójny dla gospodarzy* i wydał w Wilnie w r. 1850. W pracy tej autor wyłożył zasady rachunkowości handlowej, zastosowane do rolnictwa. Widzimy więc, że od początku rachunkowość rolnicza kształtowała się na handlowej dlatego, że ta ostatnia wtedy już nawet i u nas była wysoko posunięta, posiadamy bowiem z jej zakresu trzytomowe dzieło profesora handlu Antoniego Barcińskiego, wydane jeszcze w r. 1833.

Następnie w r. 1869 napisał Bogumił Hoff *Naukę rachunkowości gospodarskiej* i wydał w Toruniu.

Kątkowski jednak i Hoff, którzy zapewne byli matematykami z zawodu, za mało uwzględnili potrzeby rolników i za ryczałtowo wnosili do rachunkowości rolniczej wszystko, co za dobre uznanem było w handlu. Znacznie lepszą od wymienionych dwóch prac jest *Teorya* rachunkowości wiejskiej podwójnej, napisana przez profesora szkoły agronomicznej krajowej Wędrychowskiego, która wyszła we Lwowie w r. 1872. Wszystkie jednak powyższe prace posiadają dziś już tylko interes historyczny.

Czwarta i ostatnia praca z tego zakresu, napisana w ostatnich czasach przez Konstantego Sękowskiego p. t.: *Rachunkowość rolnicza, ułożona na podstawie buchhalteryi podwójnej*, wyszła w Warszawie w r. 1889 i ona jedynie, jako podręcznik do nauczenia się tej bądź co bądź bardzo trudnej umiejętności służyć może. Nadmienić jednak muszę, że praca Sękowskiego jest opracowana popularnie, lecz i wyczerpująco, przynieść więc może korzyść, ale tylko co najmniej średnio wykształconym rolnikom. Nim jednak rolnicy nasi mieli możność poznania teoryi rachunkości, z dawien dawna prowadzili rachunki według własnego lub zapożyczonego u sąsiada systemu. Dziś jeszcze większość rolników mniej wykształconych i średnio zamożnych prowadzi rachunki przy bardzo pobieżnej znajomości zasad rachunkowości. Dla umożliwienia prowadzenia podobnych rachunków z początkiem bieżącego wieku zaczęto wydawać instrukcye, wzory, tabele, układy, raporta, schematy, regestra i tablice porównawcze gospodarskie.

Wszystkich autorów podobnych prac trudno byłoby wyliczyć, ponieważ w ostatnich czasach każda większa księgarnia, nawet na prowincyi, każdy znaczniejszy skład papieru uważał za dobry dla siebie interes wydać komplet regestrów gospodarskich, ułożony przez mniej lub więcej uzdolnionego rachmistrza.

Pierwsze regestra gospodarskie ułożył Józef Marciszewski i wydał w Warszawie w r. 1808. Do roku 1840 najwięcej nabywane były przez rolników dwa komplety regestrów, jeden układu Tadeusza Wernika, inspektora b. Instytutu agronomicznego w Marymoncie, drugi układu król. prus. radcy ekonomicznego Block'a, przełożony z języka niemieckiego.

W późniejszych czasach cieszyły się uznaniem wśród rolników raporta Benedykta Aleksandrowicza i regestra Wincentego Cybulskiego.

W chwili gorącej agitacyi na rzecz płodozmianu i wynikających z niego dla rolnictwa korzyści użył Norbert Waśniewski regestrów gospodarskich do wykazania i uzmysłowienia wyższości tego systemu gospodarskiego nad trzypolowym i wydał w r. 1874 w Wilnie pracę p. t.: *Gospodarskie tablice porównawcze*, w której dokładnym rachunkiem wykazuje, że za pomocą płodozmianu można osiągnąć trzy lub cztery razy większe dochody nad te, jakie z trzypolowego systemu rolnik otrzymać może.

W ostatnich czasach cieszą się uznaniem komplety rachunków i regestrów gospodarskich I. Roztworowskiego.

W tych dniach wyszła z pod prasy, nakładem redakcyi *Rolnika i Hodowcy*, rachunkowość rolnicza, ułożona przez małżonków Meylertów, obywateli ziemskich z pod Warszawy. Z tego widać, że nareszcie rolnicy nasi sami uczuli potrzebę rozciągnięcia ściślejszej kontroli nad pracą swoją i rzeczywiście jedynie oni sami mogą ująć we właściwe karby cały ten wiele skomplikowany ruch machiny gospodarczej.

Wiadomo, że rachunkowość podwójna daje w każdem przedsiębierstwie dokładny obraz jego stanu, więc też zaczęto ją stosować w wielu majątkach, naginając odpowiednio do potrzeb rolnictwa, prowadzenie jej jednak wymaga dużo pracy i pewnej kupieckiej wprawy, dlatego też szerszego zastosowania nie znalazła. W buchhalteryi podwójnej rolniczej muszą być wszystkie obroty produktów obliczone na gotówkę, i jako takie przenoszone w odpowiednie conta. Łatwo przewidzieć, że takie handlowe tranzakcye z produktami gospodarskiemi, które rolnicy zbywają lub nabywają w najrozmaitszych celach wymagają wielkiej znajomości i uwagi, ażeby były umiejętnie, dokładnie i właściwie zapisane w księgach buchhalteryjnych i odpowiednio ocenione. Otóż w tej nowej rachunkowości zastosowano szczęśliwą myśl ominięcia tych trudności, rachując przychody produktów i rozchody ich na poszczególne działy nie na gotówkę, lecz na ilość, a w końcu roku dopiero przy zamykaniu rachunków, względnie do otrzymanych z przychodów gotowizną cen średnich, nadawana jest wartość owym ilościom.

Rachunkowość małżonków Meylertów składa się z 4-ch części: Pierwszą część stanowi dziennik kasowy, z którego miesięcznie wyciąga się szczegółowe przychody i rozchody gotowizną. Druga część składa się z 52 raportów tygodniowych, z których wyraźnie przekonać się można, jakie czynności przeprowadzono w tygodniu i w których kontroluje się służbę, najem, inwentarz i śpichrz. Raporty te służą do wyciągów miesięcznych dla następnych części. Trzecia część zawiera szczegółowe rachunki na każdy dział w gospodarstwie. Czwarta część zawiera przychód i rozchód każdego produktu i każdej sztuki inwentarza, wypływ porównawczy ilości przychodu z rozchodem, wynikający stąd rezultat, i po zestawieniu wartości produktów podług cen średnich z ich kosztem, ostateczny wynik: dochód czysty lub straty.

Jak widzimy, znać w pracy tej dokładną i wysoce intuicyjną robotę kobiety i znajomość teoretyczną i praktyczną wykształconego rolnika. Jeżeli więc któremu rolnikowi leży na sercu ten wielki znak zapytania: czy praca jego nie jest bez korzyści? dokąd zwrócić swoje usiłowania, aby powiększyć dochód z rozmaitych gałęzi swego przedsiębierstwa? jeżeli chce wykryć nadużycia w machinie gospodarskiej, a sobie dodać trochę systematycznej pracy,—niech prowadzi rachunkowość małżonków Meylertów, kolegów w zawodzie, choć pozbędzie się być może tak miłych każdemu złudzeń, że dobrze jest, było i będzie, ale zyska natomiast w przyszłości trwalszy grunt pod nogami. *H.*

Choroby umysłowe u zwierząt.

Nie wszyscy jeszcze zgadzają się na obecność władz umysłowych u zwierząt, gdy tymczasem kilku specyalistów, ściśle badających chorobliwe stany swych pacyentów, zauważyło zboczenia i choroby umysłu u zwierząt. Weterynarz francuski Féré, w marcowym zeszycie z r. b. *La Semeine médical*, w artykule p. t.: „Pomieszanie zmysłów u zwierząt,” dowodzi, że psy, żyjące w towarzystwie ludzi chorych na histeryę i wszelkiego rodzaju psychopatów, zdolne są zarażać się od nich podobnemi chorobami psychicznemi. Autorowi udało się skonstatować u kilkunastu psów, znajdujących się w takich warunkach, istotną agorafobię ze wszystkiemi charakterystycznemi oznakami tego

duchowego rozstroju, stanowiącego jeden z symptomatów zwyrodnienia u człowieka. Psy podległe temu zboczeniu umysłowemu, wprowadzone przez autora na jakiś obszerny pusty plac, drżały całem ciałem, kuliły się niemal w kłębek, a cała ich psia fizyognomia wyrażała najwyższy stopień przestrachu. Przed napadem takiego chorobliwego strachu psy mają zawsze nos suchy, gdy przeciwnie u psów zdrowych w chwili przestrachu bywa zawsze nos wilgotny. Za czasów Darwin'a choroba ta nie trapiła jeszcze psiego rodu, ponieważ z obserwacyj nad wyrazem strachu u psów powyższej charakterystycznej i fenomenalnej oznaki, Darwin ani razu u psów przestraszonych nie zauważył.

W petersburskiem *Archiwum nauk weterynaryjnych* z miesiąca stycznia r. b. znajdujemy opis amencyi czyli ogłupienia u konia. Jako objawy tej, po raz pierwszy skonstatowanej choroby, pismo rzeczone podaje następujące oznaki: fałszywe tłómaczenie wrażeń zewnętrznych przytępienie czucia, bezmyślność, bezzasadność i upór w czynnościach wszelkich i zaduma. Na opisie tych dwóch chorób umysłowych zaczyna się i kończy literatura specyalna danego przedmiotu.

Uwzględniając opisy chorób i zboczeń umysłowych u zwierząt, podane przez różnych psychologów i miłośników tych niemych przyjaciół lub towarzyszów pracy człowieka i posiłkując się danemi zaczerpniętemi z własnej dziesięcioletniej praktyki weterynaryjnej, śmiało twierdzić mogę, że choroby umysłowe znacznie częściej i w najrozmaitszych formach występują u zwierząt.

Wszystkie choroby umysłowe u zwierząt podzielić można na cztery grupy.

Pierwszą grupę stanowią cierpienia, połączone z przygnębieniem (depressio) drugą—z podnieceniem (exaltatio), trzecią—z osłabieniem czyli otępieniem (dementia) i czwartą—powikłane z innemi cierpieniami nerwowemi. Do tej grupy cierpień należy zaduma, choroba uczuciowości bez nadwyrężenia dziedziny wyobrażeń i pojmowania. Z form zadumy zauważyłem u zwierząt tylko jedną tak zwaną tęsknotę bezgraniczną, coś w rodzaju „mania nostalgica."

Bezgraniczną tęsknotę obserwowałem u psa, będąc w r. 1889 delegowany na stepy Kirgizów Rosyi azyatyckiej, w celu walki z panującym tam księgosuszem u bydła. Pomiędzy kolegami, którzy na te kresy przybyli był jeden, który miał ślicznego psa rasy S. Bernardzkiej, wabiącego się „Wierny." W gub. Wołyńskiej, skąd był delegowany, zostawił on żonę i maleńką córeczkę, dla osłody zaś rozłąki zabrał owego ulubieńca „Wiernego," który stanowił niejako czwartą osobę w tej nielicznej rodzinie. Pies ten od czasu przybycia na stepy był ciągle smutny, i nikt go z tego stanu wyprowadzić nie był zdolny. Ożywiał się wyjątkowo tylko wtedy, gdy pan jego prosił go ażeby pokazał jak „pani łaje." Wtedy pies wyskakiwał na środek pokoju i zaczynał szczekać nerwowo, robiąc chwilami większe lub mniejsze pauzy. „No, a teraz pokaż, jak Maniusia płacze!"—ciągnął w dalszym ciągu pan jego, a pies robił żartobliwie smutną minę i cicho monotonnie poszczekiwał, aż znów jeżeli pytania powyższe, zadane powtórnie mu nie były, zapadał w chroniczny stan smutku i głębokiej zadumy; nadto jadł mało i chudł. Za czasów ordynatorstwa mego w b. warszawskiej lecznicy magistra nauk weterynaryjnych Henryka Kotlubaja, obserwowałem kilka wypadków bezgranicznej tęsknoty u 6 psów i jednego konia, spowodowanych śmiercią ich właścicieli.

Do grupy cierpień z podnieceniem należy bez zaprzeczenia wścieklizna czyli szaleństwo. Pomimo, że choroba ta jest uznana za zaraźliwą i rozszerzającą się epizootycznie, pomimo, że jest bakteryologiczną, zaprzeczyć jednak nie można, że sławny weterynarz francuski Bouley obserwował wściekliznę u psa z przestrachu, a takich i podobnych wypadków weterynarze angielscy liczą całe dziesiątki, trzeba więc uwzględnić kliniczny przebieg szaleństwa i zaliczyć je do chorób umysłowych. U zwierząt wściekłych występuje w całej wyrazistości kliniczny obraz zupełnego ogólnego obłędu. Zwierzęta wściekłe mają świadomość i wolę zatraconą, pamięć obumarłą, zmysły zboczone, sensacye zakłócone, temperament chorobliwie nastrojony, charakter zmieniony, słowem, wszelkie władze duszy zwierzęcej pomieszane.

Z powodu utraty świadomości zwierzęta wściekłe rzucają się na inne zwierzęta na ludzi i gryzą częstokroć same siebie. Z rzeźkich, wesołych, szybko oryentujących się i stanowczych zwierząt, stają się ociężałe i wahające, co dowodzi rozstroju lub braku woli. Utratę pamięci zauważył u psów wściekłych już Arystoteles, który pisze, że psy szalone tracą pamięć o swem ujarzmieniu przez człowieka, stają się dzikiemi, gryzą się straszliwie między sobą, a chorobę samą mędrzec ten nazywa złośliwą manią, a zatem widzi w niej nie chorobę epizotyczną lecz umysłową.

Zboczenia zmysłu wzroku pociągają za sobą krycie się szalonych zwierząt po ciemnych kątach. Zboczenia zmysłu mięśniowego powodują u takich zwierząt bez celowe i bezmyślne ruchy i fałszywe podskoki. Zmiany sensacyj połączonych z trawieniem powodują fałszywy apetyt na rzeczy niejadalne. Pod wpływem zmian w czuciowości ogólnej występują stany psychiczne anormalne wyższego porządku, jak halucynacye, czego dowodzą czynności fikcyjne, jak łapanie niby much w powietrzu lub liganie i rzucanie się na coś lub kogoś, istniejącego tylko w chorobliwej wyobraźni wściekłych zwierząt. W końcu o chorobliwym nastroju temperamentu zwierząt szalonych sądzić można z tego, że one nigdy zaczętej czynności nie kończą. Nawet sposób żucia dowodzi chorobliwej energii nerwów takich zwierząt, nie biorą one bowiem jadła, lecz chwytają; nie żują, tylko kąsają lub szarpią.

Do trzeciej grupy chorób umysłowych należą: niedołęstwo umysłu i charłactwo. U zwierząt zdarzają się dwa stopnie niedołęstwa umysłowego: głupkowatość (dementia) i ogłupienie (amentia). Głupkowatość może być wrodzona lub powstać skutkiem zgrzybiałego wieku lub ogólnego wyniszczenia organizmu. Ogłupienie powstaje wskutek różnych chorób mózgu, po udarze, przy rozmiękczeniu mózgu i przy nowotworach mózgowych. Charłactwo jest wrodzone lub nabyte osłabienie umysłowe, oparte na niemożności rozwinięcia wyobrażeń i pojęć, przez co życie umysłowe zwierzęcia w żadnym kierunku rozwijać się nie może. Chore zwierzęta tego rodzaju są obojętne, nic je nie interesuje i nie są zdolne do samoistnego działania. Psy przy tej chorobie nie szczekają zupełnie. Chore zwierzę samo jeść nie może; trzeba je karmić, a przytem trzyma się niechlujnie.

Do czwartej i ostatniej grupy należą choroby umysłowe powikłane z innemi cierpieniami nerwowemi jak z porażeniem czyli bezwładem ogólnym postępowym (dementia cum paralysi progressiva), z padaczką (epilepsia) i histeryą (hysteriasis). Choroby te w części są ogólnie znane, przez weterynarzy stosunkowo znacznie więcej zbadane, tylko nigdy do umysłowych, ale zawsze do nerwowych są zaliczane.

Wszystkie opisane choroby, jak dotąd z małemi wyjątkami są nieuleczone. Wszystkie za wyłączeniem głupkowatości, ogłupienia, i połączonych z epilepsyą i histeryą, kończą się w krótszym lub dłuższym przeciągu czasu śmiercią.

Przy wszystkich z wyjątkiem szaleństwa, przynajmniej w początkach, dużo pomódz może i na czas pewien życie zwierzęcia przedłużyć masaż i wodolecznictwo.

Henryk Waśniewski, lekarz zwierząt.

Podwójna taryfa celna.

Telegramy zawiadomiły już o zasadniczej zmianie ruskiej taryfy celnej. Ogłoszono ją w № 128-m *Gońca Urzędowego*, z którego podajemy ją w dosłownem tłómaczeniu:

Rada państwa w departamencie ekonomii państwowej i na ogólnem zebraniu, rozstrząsnąwszy wniosek ministra skarbu o wprowadzeniu podwójnej taryfy celnej, wyraziła opinię:

I. Najwyżej zatwierdzona w dniu 11-ym czerwca 1891 roku ogólna taryfa celna dla handlu europejskiego, ze wszystkiemi późniejszemi w niej zmianami, tak wprowadzonemi, jak i mogącemi jeszcze nastąpić, ma być stosowana do towarów, będących produktami gruntu i przemysłu tych państw, które dla towarów ruskich udzielają najwięcej uprzywilejowanych warunków przywozu i tranzyta.

II. Do towarów, będących produktami gruntu i przemysłu państw nie udzielających ruskim towarom najwięcej uprzywilejowanych warunków wwozu i tranzyta, wymienioną w art. I taryfę stosować na zasadach następujących:

1) z naddatkiem 30%—do artykułów: 4, 6 p. 2, 7, 9, 13, 14, 21 pp. 2 i 3, 24, 27, 28, 35, 37 pp. 2 i 3, 38, 43 p. 1, 46, 52, 57, 60, 61 pp. 2, 3, 4, 5 i uwaga, 64 pp. 2 i 3 i uwaga, 66 pp. 4 lit. b i 5 lit. b; 69 p. 3, 70, 71 p. 5 74 p. 2 i 3, 75, 76, 77, 78, 88 p. 2, 3 i 4 z uwagami, 91, 95, 100, 101, 102, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 113, 115, 117, 119, 120 p. 1, 124 p. 3, 130, 133, 134 p. 2, 135, 148, 149 pp. 2 i 3, 151, 152 153, 134, 155, 156, 157, 158, 159, 161, 167 pp. 1, 2, 3 i 5 i uwaga, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 177, 183, 184, 185, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 203, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216 i 220, orazuwaga;

2) z naddatkiem 20% — do artykułów 2 p. 1, 5 pp. 2 i 3, 6 pp. 1, 3 i 4, 10, 11, 12, 16, 17, 18 p. 2, 19 p. 2, 21 p. 1, 23 25, 30, 31, 34, 36, 37 p. 1 lit. a, 41 pp. 2, 3 i 4, 42, 43 p. 2, 48, 50, 51, 54, 55, 56 pp. 2 i 4, 58 p. 1 lit. b i w, pp. 2, 3 i 4, 59, 61 p. 1, 62 p. 4, 64 p. 1, 65 pp. 1, 3 i 4, 66 pp. 2, 3, 4 lit. a, 5 lit. a, oraz uwaga, i pp. 6 i 7, 67, 68, 69 pp. 1 i 2, 71 pp, 2, 3 i 4, 72 p. 2, 73, 74 p. 1, 81, 82, 83 pp. 2 i 3, 85, 86, 93 p. 2, 94 p 2, 96 pp. 2 i 3, 98, 99, 112, 116, 118, 120 p. 2, 121, 122, 123. 124 p. 2, 125 pp. 1 i 2, 126, 127, 129, 131, 132, 134 p. 1, 136, 137, 140, 141, 142, 143, 144, 146 pp. 2 i 3, 147, 149 p. 1, 150, 162, 163, 164, 165, 166, 167 p. 4, 176 p. 1 lit. b i p. 2, 180, 181, 182, 186 i 202;

3) bez naddatków—do artykułów i podziałów artykułów taryfy ogólnej, niepomieszczonych w punktach poprzednich (1 i 2).

III. Od następujących towarów pozaeuropejskiego pochodzenia: ryżu (art. 2 p. 2), korzeni (art. 15), kawy surowej w ziarnach (art. 18 p. 1), kakao w ziarnach i jego łupinek surowych (art. 19 p. 1) gumy, żywic i balsamów (art. 18), indygo (art. 128), bawełny (art. 179 p. 1) i dżutu surowego (art. 179 p. 2), w razie wwozu ich z państwa europejskiego, nie udzielającego towarom ruskim największych warunków uprzywilejowanych wwozu, pobierać cło według taryfy ogólnej z naddatkiem 15%.

IV. Sprawy o zastosowaniu taryfy (II i III) powiększonej rozstrzygać tą samą drogą, jaka ustanowiona do stosowania ogólnej taryfy celnej (dod. art. 816 ust. cel. zb. pr. t. VI wyd. r. 1886).

V. Udzielić ministrowi skarbu prawa z ogłaszaniem w razie potrzeby do wiadomości powszechnej, wydawania obowiązujących interesowane osoby przepisów o dowodach, stwierdzających pochodzenie towarów z państw udzielającym towarom ruskim najwięcej uprzywilejowanych warunków wwozu i tranzyto, oraz dla stwierdzenia przywozu towarów, oznaczonych w par. III jak z tych państw tak i bezpośrednie z krajów pochodzenia ich i wydawać przepisy dla komor, co do stosowania niniejszego prawa.

VI. Dla uzupełnienia włościwych przepisów postanowić:

Za fałszywe, na szkodę opłaty celnej, wykazanie państwa lub miejsca naładowania towaru, deklarujący towar ulega karze w rozmiarze pięciokrotnej różnicy pomiędzy cłem od tego towaru według ogólnej i powiększonej taryfy.

VII. Udzielić ministrowi skarbu po porozumieniu się z ministrem spraw zagranicznych, prawa wyjednywania najpoddanniejszemi raportami Najwyższego Jego Cesarskiej Mości zezwolenia na wyznaczenie terminów, od których powiększona taryfa (par. II i III) powinna być stosowana do towarów każdego z krajów, nieudzielających towarom ruskim uprzywilejowanych warunków wwozu i tranzyta.

Jego Cesarska Mość powyższą opinię rady państwa, dnia 1-go czerwca 1893 roku Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił.

Cło od biletów kredytowych.

Podane przez nas w głównych zarysach prawo z dnia 29 marca (10 kwietnia) wprowadzone zostało w wykonanie z dniem 1 (13) czerwca r. b. Czyniąc zadość wyrażonym w listach pewnej liczby naszych czytelników życzeniom, podajemy dziś rzeczone prawo w całej jego osnowie. Brzmi ono, jak następuje:

Art. I. Sposobem środka czasowego pobierać do 1 (13) stycznia 1894 r. cło od biletów kredytowych, przywożonych lub wywożonych przez granicę europejską, na zasadach poniższych:

a) Bilety kredytowe ponoszą opłatę celną w wysokości 1 kop. kredytowej od każdych stu rubli. Setki niepełne liczą się za całe sto rubli.

b) Pobór opłaty celnej dokonywa się w komorach, oraz urzędach pocztowych, przy przyjmowaniu lub wydawaniu przez ostatnie korespondencyi pieniężnej.

c) Każdy podróżny, jadący za pasportem zagranicznym, ma prawo przewieźć bezpłatnie do 3.000 rub.

d) Podróżny, mający przy sobie więcej nad 3 000 rub., musi komorze celnej zadeklarować ustnie, ile okrągłych setek rubli przewozi ponad sumę pomyższą i wnieść stosowną opłatę celną.

e) Pobór cła dokonywa się na podstawie ustnych deklaracyj (art. d) podróżnych co do tego, ile biletów kredytowych posiadają przy sobie. Komory mają prawo sprawdzać te deklaracye, w zastosowaniu się do ustawy celnej, tylko w takim razie, jeżeli będą miały uzasadnione podejrzenie, iż deklaracya ustna podróżnego jest fałszywa.

f) Za potajemne przywożenie lub wywożenie za granicę biletów kredytowych, podlegających opłacie celnej (punkta: b, d i c), przewożący płaci karę w wysokości 25% od sumy zatajonej.

g) Minister skarbu mocen jest: 1) wydawać, bez krępowania się ustawą celną, przepisy, ułatwiające rewizyę i opłatę celną od biletów kredytowych; 2) podawać do wiadomości publicznej *maximum* biletów kredytowych, które mogą być przewożone bezpłatnie, przy przejeździe granicy za krótkoterminowemi dowodami legitymacyjnemi.

Art. II. Ministeryum skarbu i spraw wewnętrznych nakazuje się wskazanie terminu, od którego ma być wprowadzony w wykonanie pobór opłaty, wskazanej w artykule 1-m.

Art. III. Minister skarbu, przed upływem terminu, zakreślonego w art. I, obowiązany jest wystąpić na drodze właściwej z projektem przedłużenia terminu poboru opłat, oraz zmian, jakie na mocy doświadczenia nabytego do prawa niniejszego winny być wprowadzone.

Niezależnie od prawa powyższego *Goniec Urzędowy* ogłosił i instrukcyę, wydaną przez ministra skarbu w rozwinięciu tego prawa. W instrukcyi tej, zawierającej 14 paragrafów, a odnoszącej się głównie do działalności komor i urzędów pocztowych, jest kilka paragrafów, obchodzących osoby prywatne. I tak:

Art. 2 gi orzeka, że przejeżdżający granicę za krótkoterminowemi dowodami legitymacyjnemi, mogą przewozić bezpłatnie w biletach kredytowych nie więcej nad sto rubli.

Art. 4-ty stanowi, że rewizya osób przejeżdżających granicę za pasportami, lub ubrania tych osób, dla możliwego wykrycia utajonych biletów kredytowych, w żadnym razie nie powinna się praktykować.

Art. 5-ty. Sprawdzenie liczby biletów kredytowych, przewożonych za granicę, dokonywa się w osobnym pokoju, bez świadków, chyba, żo podróżny żądał, aby postępowano inaczej.

Art. 6-ty. Deklaracye podróżnych o ilości przewożonych biletów kredytowych i rezultaty sprawdzenia winny być zachowane w tajemnicy.

Art. 12-ty. Bilety kredytowe, wywożone za granicę, oprócz cła, nie ponoszą żadnych innych opłat, jak: stemplowych, kancelaryjnych, na artiel i t. p.

Art. 13-ty. W miastach, posiadających komory, oraz w Łodzi, osoby i instytucye, wysyłające bilety kredytowe za granicę bez pośrednictwa urzędów pocztowych, stosują się do wymagań art. 14-go.

Art. 14 ty. Pragnący skorzystać z prawa wysłania biletów kredytowych bez rewizyi posyłki na komorze pogranicznej, ustnie przez depeszę lub przez telefon, zawiadamiają o tem komorę, a w Łodzi jednego z kontrolerów celnych. Wówczas urzędnik komory, a w Łodzi — kontroler celny, udają się niezwłocznie podług adresu wskazanego, asystują przy opakowaniu biletów kredytowych, zaopatrują paczkę w plombę celną, pobierają przypadające cło i wydają kwit. Posiłki takie nie podlegają rewizyi komory pogranicznej, a winny być przedstawione na komorze tylko dla zdjęcia plomb, przybitych przy opakowywaniu posyłki.

LIST ZE WSI.

Ostróg, 16 czerwca 1893 r.

Deszcze.- Urodzaje.—Choroba krów i drobiu.—Pożary.

Przez ośm ostatnich dni lał u nas deszcz literalnie bez przerwy, rozkwaszając ziemię i czyniąc drogi nasze fatalnemi. Horyń płynie pełnem korytem, co o tej porze roku rzadko się zdarza. Właściciele pastwisk, położonych po prawym, a mający inwentarz żywy w folwarkach na lewym brzegu tej rzeki, do chwili obecnej nie byli w stanie go przeprowadzić. Na jarzyny był deszcz potrzebny, lecz bujniejsze oziminy powykładał i poprzybijał w niektórych miejscowościach, a co się tycze buraków, to miał on swą dobrą i złą stronę—dobrze uczynił samej roślinie, gdyż po deszczu buraki odrazu, jak to mówią „huknęły,“ lecz z drugiej strony, chwast okropnie się puścił i po raz wtóry przyjdzie się szarować, albo odrazu przerywać na dobre. Wogóle jeszcze niezgorzej w polu wygląda i humory panów gospodarzy z tego powodu znacznie się poprawiły. Rzepaki, z małemi tylko wyjątkami, przepadły doszczętnie. Dla pszczół tegoroczna wiosna nie była zbyt przychylna, gdyż w pierwszych jej tygodniach mrozy, a później deszcze przeszkadzały tym pracowitym owadom w wypełnianiu ich mozolnych zajęć. Drzewa owocowe również trochę ucierpiały podczas „kwiatu.“ Pomimo tego, dość obfitego urodzaju w sadach spodziewać się możemy i to z tego powodu, że drzewa fruktowe w r. z. wcale nie dopisały, i że w bieżącym kwieciem literalnie były oblepione.

W sąsiednim powiecie już od wczesnej wiosny zauważono szerzącą się chorobę krów, objawiającą się obrzęknięciem języka i krtani, tak, że biedne zwierzęta w ciągu 6 u do 8-u dni nie mogą przyjmować pokarmu. Z nastaniem cieplejszej pory ta sama choroba zaczyna się i u ludzi objawiać, szczególniej u dzieci. Niektórzy doktorowie tłómaczą to użyciem mleka od chorych krów, które może przenieść chorobę. Z powodu pojawiającej się tu i owdzie w naszych powiatach epidemii na drób, jako to: kaczki, kury, gęsi, perliczki i indyki, podajemy w tem miejscu, za p. Stanisławem Brzostowskim, właścicielem zakładu, produkującego rok rocznie znaczną ilość drobiu wyborowego, doskonały i wypróbowany środek. Należy namoczyć ziarna pszenicy przez dobę w mocnym alkoholu, następnie dawać wieczorem pacyentom owe ziarna, licząc na sztukę od pięciu do dwunastu ziarn, stosownie do gatunku i wieku drobiu. Środek ten zapobiega epidemii.

W miasteczku Klewaniu w pow. Rowieńskim położonem, spłonęła przed kilku tygodniami znaczna część domów, coś przeszło pięćdziesiąt budynków padło ofiarą niszczącego żywiołu. Ludność niezamożna, która przytem i ruchomości nizko lub wcale nie zaasekurowała, poniosła dotkliwe straty.

E. Woy.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

(Bezpłatne ogłoszenia dla ziemian).

Sprzedaż.

Nasiona.

* Jęczmienia „Chevalier“ siewnego 20 korcy jest sprzedania do w dominium Sieprawki poczta Lublin. —64—

* Jęczmienia wyborowego do siewu jest do sprzedania kilkadziesiąt korcy, oraz korzec tymotki. Wiadomość w Chobendzy, pocz. Miechów. —67—

Inwentarz żywy.

* W majątku Łosia Wólka na 24-ej wiorście za Marymonckiemi rogatkami, są do nabycia każdego czasu, tryki Negretti, Rambouillety, Angielskie, stadniki Simmenthalery, ogier kary anglo-arab, bardzo pięknej budowy i klacz wierzchowa szpakowata po 5 lat. — Miejsce dla praktykanta.—Pastwisko dla 80 sztuk bydła lub 600 owiec. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 70, miesz. 20. —60—

* Byczki różnego wieku, rasy szwajcarskiej do sprzedania po 10 kop. funt żywej wagi. Adres: Dominium Sieprawki, poczta Lublin. —59—

* Dominium Rożenek, pocz. Parydyz gub. Radomska, ma stale na sprzedaż ogiery krwi angielskiej w różnym wieku. Na żądanie wysyła się opis koni z oznaczeniem ceny. —49—

* Do sprzedania w dobrach Piastów (st. p. Jedlińsk) byczki pół krwi holenderskiej, 1, 2 i 3 letnie, oraz kilka par młodych wołów roboczych. Tamże sprzedaż drzewa materyałowego i opałowego sosnowego i olszowego.

* W dobrach Łaziska, poczta Orońsk, jest do sprzedania 200 owiec matek i skopów zdatnych do chowu i na wypas. Bliższa wiadomość na miejscu.

* Buchaj rasy holenderskiej w trzecim roku, zdatny do rozpłodu, do sprzedania w Grotnikach p. Korczyn.

* Barany czystej krwi Negretti rozpoczęto sprzedawać w owczarni zarodowej w Moczydle p. Wodzisław. Ceny umiarkowane.

* 16 wołów roboczych młodych i rosłych, do sprzedania w Miławczycach, przez Skalbmierz.

* Ogier maści gniadej, czteroletni, rasy anglo-arabskiej do sprzedania w Dębianach, własność p. Jastrzębskiego.

Majątki.

* Do sprzedania majątek ziemski, włók 28, w dobrej glebie i kulturze. Obsiewy kompletne; inwentarz żywy i martwy także; obora zarodowa. Budynki murowane w dobrym stanie; dwór murowany, wśród ładnego, dużego ogrodu warzywno-owocowego—obszerny. Serwitutów niema. Położony przy szosie majątek, ma ułatwioną komunikacyę odstawy zboża do miasta powiatowego Słupcy, odległego o 7 wiorst. Do kupna potrzeba 30,000 rub. Pośrednictwo wykluczone. Bliższych szczegółów udziela N. Kołtoński, w Kleczewie gub. Kaliska. 3—1

* Jest do sprzedania folwark Pierzchno lit. A, położony w pow. Częstochowskim, o wiorst ośm od Częstochowy, przy szosie do Wielunia. Pierzchno lit. A ma 16 włók bez służebności, łąki dostateczne, grunt w części pszenny, w części dobry żytni, obsiany podług zaprowadzonego płodozmianu. Budynki gospodarcze, w większej części murowane, oszacowane przez Towarzystwo ubezpieczeń na 8,080 rub. Szacunek razem z inwentarzem żywym i martwym za włókę 2,500 rub.; pożyczka z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 8,700 rub., reszta wymagana pocztą w Częstochowie. Interesowani zechcą oferty nadsyłać pod adresem: Zaleski, wieś Pierzchno ost. poczta Częstochowa. —86—

Jest do wydzierżawienia folwark, 560 morgów, za półroczną dzierżawę i kaucyę w gotowiźnie, kompletnie obsiany, w żytniej ziemi, z łąkami wystarczającemi, w każdym czasie. Bliższa wiadomość w Woli Krokockiej pod Szadkiem, gub. Kaliska, trzy mile od Łodzi szosą. —61—

* Do sprzedania kolonia z domem murowanym, złożonym z 4 pokojów i kuchni, mogącym służyć za letnie mieszkanie, w bliskości miasta powiatowego, dogodnej komunikacyi, przy bieżącej wodzie i wiorstę od lasu sosnowego. Przytem 12 morgów gruntu i tyleż łąki. Bliższe szczegóły Chmielna 54, m. 3, od 6—7 wieczorem. —73—

* Poszukuję dzierżawy folwarku kilko włókowego razem z inwentarzem w gub. Piotrkowskiej lub Kaliskiej. Adres: Częstochowa poste-restante dla Rolnika. —77—

Rozmaitości.

* W dobrach Chlewice w gub. Kieleckiej, stacya pocztowa Jędrzejów, jest do sprzedania młocarnia zagraniczna w dobrym stanie z kieratem na 4 pary koni, wymłócająca od 20 do 25 kop zboża dziennie.

* Do sprzedania każdego czasu dobra młocarnia Claytonowska z kieratem, młócąca około 20 kóp dziennie. Wiadomość w Firleju pod Radomiem. —80—

* Jest do zbycia siodło damskie. Wiadomość w Chobendzy, poczta Miechów. —67—

* Powóz i amerykan fabryki Romanowskiego,—8 chomont cugowych jest do sprzedania w dominium Sieprawki poczta Lublin.—64—

* Jest do sprzedania tysiąc kóp zarybku, w Niędrzwicy Dużej poczta Bełżyce gub. Lubelska. —58—

* Chmielu kilka tysięcy kóp sadzonek, w najlepszym gatunku jest do sprzedania w Jurkowie poczta Wiślica. Cena za tysiąc sztuk 8 rubli.

* Jest do sprzedania w majątku Piaskach-Luterskich, pow. Lubelski, poczt. Piaski, około 300 kóp zarybku, po cenie umiarkowanej.

Kupno:

Majątki.

* Kupię majątek ziemski 10 do 15 włók, dobrze zagospodarowany. Wiadości i oferty proszę składać w redakcyi „Gazety Warszawskiej" pod liczbą 64. —79—

* Poszukuje celem kupna w dobrej miejscowości i wodzie o kilku gankach porządny młyn wodny z kilku włókami dobrej ziemi i t. p. w odległości 40-u wiorst od Warszawy. Ktoby wiedział lub miał takowy raczy się zgłosić z opisem pod adresem: poczta Nowo-Mińsk, gub. Warszawska właściciel folwarku Huta Żukowska P. i M. Ż. —81—

Posady i prace:

Poszukiwane:

* Po odbyciu kilkuletniej praktyki gospodarskiej poszukuje miejsca jako Rządca dóbr, młody człowiek kawaler, odpowiednio wykształcony. Wiadomość: ul. Ciepła nr. 19 miesz. 23, między 4—7 w wieczór.

* Młody człowiek lat 22, katolik, pragnąc wykształcić się w zawodzie rolniczem poszukuje posady praktykanta rolnego w większych dobrach za wynagrodzeniem. Adres: Warszawa ul. Leszczyńska Nr. 12 u Rządcy domu. —62—

* Ogrodnik pejzażysta, wszechstronnie obeznany w swym fachu, oraz w pszczelnictwie, podejmuje się zakładania i urządzania ogrodów angielskich, owocowych, warzywnych, prowadzenia szklarni zimowej (oranżeryi), cieplarni, ananasarni, pomarańczarni, palmiarni, figarni, oraz wszelkich szkółek i inspektów. Oferty szczegółowe upraszam nadsyłać pod lit. I. A. Warszawa, ul. Złota № 16 mieszkania 14. —53—

* Wykwalifikowany leśnik i agronom, b. wychowanice Instytutu w Marymoncie, niegdyś w służbie rządowej, w sile wieku, pragnie przyjąć obowiązki do zarządu lasów prywatnych. Oferty pod adresem: Bdolf Kisielewski w m. Szreńsku (gub. Płocka). —70—

* Młody człowiek kawaler, lat 24 z sześcioletnią praktyką gospodarczą, pragnie przyjąć obowiązek rządcy od 1 czerwca lub 1 lipca r. b. Oferty proszę nadsyłać. Poste-restante dr. żel. Nadwiślańskiej Bossosz. —65—

* Potrzebna gospodyni w średnim wieku, znająca się dobrze na hodowli drobiu i trzody chlewnej; umiejąca się zająć mleczywem i wszystkiem tem, co wchodzi w zakres gospodarstwa kobiecego. Wymagane są świadectwa i rekomendacye. Oferty nadsyłać przez Białystok gubernii Grodzieńskiej, pod adresem właściciela dominium Markowszczyzna. —72—

* Potrzebny zaraz pomocnik gospodarczy, kawaler, energiczny z dobremi świadectwami i rekomendacyami. Pensya roczna 120 rub. mieszkanie i stół. Interesowani oferty swe nadsyłać zechcą pod adresem Dzierżawcy majątku Górki, st. poczt. Wysokie Litewskie, gub Grodzieńska. —74—

* Poszukuje się do większego majątku leśniczego młodego, znającego język ruski, obeznanego z sadzeniem zagajników, z dobremi świadectwami i rekomendacyami. Pensya roczna wynosi 200 rub., mieszkanie i stół. Interesowani oferty swe zechcą nadsyłać pod adresem: Dominium Ceczów st. pocz. Ceczów gub. Kaliska. —66—

* Potrzebny jest zaraz rządca do większego majątku z dobremi świadectwami, człowiek energiczny, obznajmiony z gospodarstwem rolnem. Wiadomość w Redakcyi. —76—

* Ekonom żonaty, z chlubnemi świadectwami i kilkoletnią praktyką, potrzebny jest w dobrach Mstyczów, poczta Wodzisław.

* Człowiek młody i energiczny, syn obywatela, poszukuje praktyki gospodarczej. Oferty nadsyłać do redakcyi „Gazety." —84—

* Młody człowiek w wieku lat 30, kawaler, teoretycznie i praktycznie wykształcony w zawodzie rolniczym, poszukuje od 1-go lipca posady rządcy lub ekonoma. —78—

* Poszukuje posady rządcy człowiek energiczny, b. słuchacz szkoły rolniczej w Marymoncie, posiadający, jak najchlubniejsze świadectwa. Interesowani zechcą się zgłaszać do redakcyi *Gazety*, gdzie będą udzielone najdokładniejsze informacye. —75—

* Rolnik kawaler, lat 30, syn obywatelski, z 12-letnią praktyką gospodarczą zarządzał samodzielnie majątkiem przez lat 6, poszukuje posady. Za uczciwą i rzetelną pracę wymaga odpowiedniego traktowania. Obowiązki objąć może natychmiast. Oferty proszę nadsyłać: gub. Kielecka ost. poczta Pinczów w Brześciu dla Z. Z.

Zaofiarowane.

* Potrzebny jest rządca, człowiek inteligentny, uzdolniony w swoim fachu. Oferty składać do redakcyi „Gazety," gdzie udzielone będą bliższe informacye. —85—

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 21 Іюня (3 Іюля) 1893 г.